Nr 76 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 3 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10 Telefon 1672.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10 Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Ekspansja gospodarcza Włoch

Kraków, 1 kwietnia.

Ostry zatarg pomiędzy Jugosławją a Włochami z powodu Albanji jest tylko epizodem tej polityki włoskiej, która ma na celu ekspansję gospodarczą na Bałkanie, w Małej Azji, tudzież w Afryce północno-wschodniej. Przeludnione Włochy muszą znaleźć wyjście dla nadmiaru swojej ludności, który wyraża się ogromną cyfrą 500.000 głów corocznego przybytku, od którego wbrew przysłowiu Mussoliniego bardzo głowa boli. Wzmożona intenzywność włoskiej gospodarki rolnej i... zakaz wypieku bułek niewiele pomaga. Trzeba szukać za granicą miejsca i chleba dla kolonistów włoskich, za którymi pójdą wyroby przemysłu włoskiego.

Ani na Amerykę, ani na Francję nie można już liczyć, więc Mussolini skierował swoje oczy na Bałkan, który przecież bezpośrednio sąsiaduje z Włochami. Wprawdzie na Bałkanie wpływy francuskie były przemożne, ale w drugiej połowie roku 1925 i później Francja z powodu zawieruchy wojennej w Maroku i kłopotów finassowych na tle zachwiania się waluty nie mogła tam wywierać należytego nacisku. Mussolini więc uznał, że dla Włoch nadeszła chwila psychologiczna.

W zimie z roku 1925 na 1926 jugosłowiański minister spraw zagranicznych pośpieszył do Rzymu i tam zawarł z Włochami ów pakt przyjaźni, który dzisiaj w Belgradzie uchodzi za pakt zaprzedania Jugosławji Włochom. Ale naówczas i Belgrad — i Rzym — zwłaszcza Rzym — był na stopie serdecznej przyjaźni, jak powiada pakt: wieczystej. Obok polityków zabrali wówczas we Włoszech głos także przemysłowcy, kupcy i technicy, którzy podnieśli plan budowy kolei żelaznej w poprzek Bałkanu, ażeby uzyskać połączenie z odeskim targiem zbożowym. Medjolan miał się stać punktem węzłowym ruchu światowego. Droga z Londynu przez Paryż miała wieść dalej na Medjolan do Brindissi, ażeby następnie przez kanał Otranto połączyć się z koleją, którą mieli wybudować Włosi. A znowu inna linja kolejowa miała prowadzić z Walony do Monastyru, stamtąd zaś do Konstantynopola, dalej do Angory i do... Bagdadu.

Nadzwyczajne powodzenie polityki Mussoliniego w Belgradzie zahipnotyzowało wprost inne państwa. Oto nagle dyktator Pangalos wypędził poprostu z Grecji angielską misję marynarską i poszedł na usługi Mussoliniego. A znowu w Bukareszcie frankofilski Bratianu musiał ustąpić, a jego miejsce zajął generał Averescu, wielbiciel Mussoliniego. A wreszcie nie chciał pozostać na uboczu Primo de Rivera i rzucił się w objęcia Mussoliniego. Oczywiście Francja, odzyskawszy wolną rękę, zaczęła przeciwdziałać w obronie swoich stanowisk na wschodzie Europy. Nie należy to do rozważań niniejszego artykułu, więc tylko dla przykładu wspomnimy, że w Bukareszcie rząd francuski na pożyczkę włoską odpowiedział gwarancją francuską dla Besarabji.

Koroną bałkańskiej polityki włoskiej stał się traktat, zawarty pomiędzy Włochami a Albanją w Tiranie dnia 27 listopada 1926 r. Sprawę tę omówiło już wszechstronnie pismo nasze, więc poprzestajemy tutaj na zanotowaniu faktu. Nie możemy atoli pominąć uwagi, że albańska Valona jest Gibraltarem adrjatyckim, kluczem do prawdziwie włoskiego »mare nostro«.

Afryka północna jest krainą, do której wzdycha każdy Włoch. Wszak to jego dziedzictwo rzymskie. Ale z tego dziedzictwa ma on zaledwie Tripolis i część Cyrenajki. Kraje przedpustynne. Tu nie ma miejsca dla masowego osadnictwa. Nawodnienie tych ziem byłoby ponad siły finansowe Włoch. A w sąsiednim Tunisie francuskim jest trzy razy tyle Włochów co Francuzów. To oburza Włochów, którzy powiadają, że Afryka północna już przez naturę została dla nich przeznaczona. — Pozostaje Erytrea z portem Massana nad morzem Czerwonem. To kraj przyszłości jako brama wypadowa do Jemenu, którego brzegi są zaledwie o 50 kilometrów odległe od brzegów w Erytrei.

Jak konieczną jest ekspanzja gospodarcza Włoch na tle wychodźtwa, świadczy fakt, że w ostatnich miesiącach fala kolonistów włoskich runęła na Egipt. Język włoski jest obecnie już drugim z rzędu językiem porozumiewawczym w Egipcie.

Wspomnieliśmy o włoskiej bramie wypadowej do Jemenu. Otóż Włosi już oddawna są w ciągłych stosunkach dyplomatycznych z Yahyą, imamem Jemenu, czyniąc konkurencję sir Gilbertowi Claytonowi, przedstawicielowi Anglji. Nawet w Palestynie pracują zakony włoskie jako placówki ekspanzji włoskiej, a w grudniu ubiegłego roku generał Cadorna, słynny wódz włoski z czasów wielkiej wojny, pojawił się niesodziewanie w Transjordanji na dworze emira Abdallahaku ku niemniejszemu zmartwieniu Anglji. A więc ekspanzja na wielką skalę.

W dniu noworocznym bieżącego roku Gabriele D'Annunzio wysłał do Mussoliniego następujący telegram gratulcyjny: »Annus mirabilis! Vivas, valeas, vincas!« Czy rok bieżący będzie rzeczywiście dla Włoch »osobliwy«, czy Mussolini zwycięży, któż może przewidzieć? Aleto nie ulega wątpliwości, że ekspanzja gospodarczo-kolonjalna Włoch jest koniecznością, z którą poza granicami Włoch muszą się liczyć ci wszyscy, których ona bliżej obchodzi.

(j.)

Co mówią w sferach finansowych o pożyczce zagr. dla Polski?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. W sferach giełdowych i finansowych krążą najrozmaitsze pogłoski **o szczegółach pożyczki amerykańskiej dla Polski.**

Między innemi twierdzi się, że **finansiści amerykańscy zastrzegli sobie odpowiedni udział w Banku Polskim** na wzór udziału w Banku Rzeszy. Oczywiście **nie jest to identyczne z jakąś kontrolą.**

Pozatem w sferach finansowych twierdzą, że w niedługim czasie **przybędą do Warszawy członkowie misji prof. Kemmerera z p. Wallace na czele. Misa ta będzie współpracować z ministerstwem skarbu w sprawie rozbudowy systemu podatkowego i zwiększenia dochodowości przedsiębiorstw państwowych.**

Co do **stabilizacji złotego** utrzymuje się pogłoska, że kurs stabilizacyjny **nie będzie odbiegał daleko od obecnego,** w każdym razie **nie będzie zniżony do 8 zł. za dolara.** Prawdopodobnie rożnica będzie wynosiła **kilkadziesiąt groszy.**

Wyniki pobytu delegatów polskich w Ameryce

Warszawa, 1 kwietnia (PAT). Komisja rządowa, złożona z pp. F. Młynarskiego i A. Krzyżanowskiego, która przebywała ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w ciągu 5 tygodni, przedstawiła rządowi sprawozdanie ze swojej działalności. Wyniki współpracy polskiej delegacji zi finansowemi sferami amerykańskiemi stwierdzają, że **nastąpiło daleko idące uzgodnienie potrzeb finansowych Polski z tendencjami panującemi na rynkach amerykańskich.**

W związku z powyższem komisja opracowała w porozumieniu ze sferami amerykańskiemi **wytyczne podstaw dostatecznych dla zapewnienia otworzenia rynków zagranicznych dla Polski.** Komisja przedstawiła rządowi jako wyniki współpracy ze sferami finansowemi amerykańskiemi **konkretne wnioski,** które będą przedmiotem rozważań rządu. Wnioski te zawierają **podstawy dla operacyj finansowych Polski na rynkach zagranicznych, z wyeliminowaniem kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała dyplomatycznego.**

Koniec zbiórki na Skarb Narodowy?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. Wczoraj odbyło się zebranie głównego komitetu zbiórki na Skarb Narodowy w gmachu mennicy państwowej. — Zebranie było poświęcone zagadnieniu, **czy należy zbierać w dalszym ciągu na skarb narodowy, czy też zaprzestać zbiórki,** zaś w tym ostatnim wypadku **co zrobić z zebranym funduszem.**

Według opinji ministra skarbu komitet zbiórki **powinien być zlikwidowany.** Na zebraniu odezwały się głosy protestu przeciw oświadczeniu rządu m. in. z tego powodu, że **inicjatywę dało społeczeństwo** i samo przystąpiło do ofiar.

Jednym z argumentów ministerstwa za zlikwidowaniem komitetu ma być to, iż **koszta administracyjne funduszu są większe niż wpływy.**

W razie likwidacji komitet pozostawiłby w **gotówce 2.5 miljonów złotych.** Podobno rząd zamierza przeznaczyć ją **na zakup biletów skarbowych.**

List pasterski ks. kard. Kakowskiego w sprawie Y. M. C. A.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. Duże wrażenie wywołał niewątpliwie nie tylko w Warszawie, ale i **w całej Polsce list pasterski, wydany przez ks. arcybiskupa metropolitę Kakowskiego, ogłoszony dziś, a poświęcony sprawie YMCA.**

W dłuższym wywodzie metropolita **przestrzega społeczeństwo przed tą instytucją i stwierdza, że nie należy się łudzić,** aby YMCA w Polsce była **polską i katolicką.**

Przedstawiciele jej np. we Włoszech zapewniali, że będzie włoską i katolicką a mimoto **Stolica Apostolska nie uznała jej ani za katolicką ani za włoską.** We Francji YMCA ogłasza się za francuską i katolicką, a biskupi francuscy kilkakrotnie stwierdzali w swoich listach pasterskich, że nie jest ani francuską ani katolicką.

Sprawa polsko-niemieckich rokowań handlowych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 1 kwietnia. W rozmowach pomiędzy posłem niemieckim Rauscherem, który bawi od niedziel w Berlinie i przedstawicielami poszczególnych ministerstw Rzeszy ustalono **nowe instrukcje dla posła Rauschera do dalszych rokowań z rządem polskim.** Jak stwierdzają dzienniki berlińskie, rokowania o właściwy traktat handlowy zostały narazie **odsunięte na punkt dalszy** aż do chwili, gdy zostanie osiągnięte porozumienie w sprawach osadniczych. Informacje pism berlińskich są świadomie fałszywe, albowiem obecnie toczą się tylko rozmowy w drodze dyplomatycznej o ustalenie podstaw do podjęcia właściwych rokowań. Wysuwanie na pierwszy plan **praw osiedleńczych z pominięciem materji ekonomicznej,** która stanowi istotę pertraktacyj, stawia pod znakiem **zapytania intencję rządu niemieckiego co do zawarcia traktatu handlowego z Polską.**

Podpisanie umowy polsko-gdańskiej w sprawie monopolu tytoniowego

Gdańsk, 1 kwietnia (PA). W dniu dzisiejszym podpisali w Gdańsku radca legacyjny Lalicki jako pełnomocnik **rządu polskiego** i senator Siebenfreund jako pełnomocnik senatu w. miasta Gdańska umowę, zawartą między Rzeczpospolitą polską a wolnem miastem Gdańskiem **w sprawie zaprowadzenia monopolu tytoniowego w wolnem m. Gdańsku.** Gdański monopol tytoniowy będzie korzystał z podobnych praw, jakie ustawa celna przyznaje monopolowi polskiemu. Stworzony jest on na tych samych zasadach, które stanowią podstawy monopolu polskiego. Dodać należy, że wprowadzenie monopolu tytoniowego oznacza spełnienie przez Gdańsk jednego z głównych warunków, zaleconych przez Ligę Narodów w związku z sanacją finansową Gdańska.

Prowizoryczny układ gospodarczy francusko-niemiecki

Paryż, 1 kwietnia (PAT). Briand i Bokanowski ze strony Francji i ambasador niemiecki von Hoesch podpisali wczoraj **prowizoryczny układ gospodarczy francusko-niemiecki,** ustalający podstawy ostatecznego traktatu, który ma być zawarty przed dniem 30 czerwca br., w którym straci swoją moc układ tymczasowy.

Spis oficerów i podoficerów każdej armji

Genewa, 1 kwietnia (PAT). Po dłuższej dyskusji komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej przyjęła następujący dodatkowy wniosek, przedstawiony przez Debrouckera (Belgja) i De Marinisa (Włochy): W celu zapobieżenia temu, aby liczba **oficerów i podoficerów zawodowych** nie przekroczyła legalnych potrzeb każdej armji, poszczególne państwa będą musiały przedstawiać odpowiednie tabele, ustalające **maksymalną cyfrę oficerów i podoficerów, której państwa te zobowiązują się nie przekroczyć.**

(Odnosiłoby się to zwłaszcza do Reichswehry, w której liczba oficerów i zawodowych podoficerów jest wprost olbrzymia w stosunku do szeregowych. Ci oficerowie i podoficerowie mogą każdej chwili z rozmaitych związków wojskowych utworzyć miljonową armję. (Dop. Red.)

Zamach na Forda

Nowy Jork, 1 kwietnia (PAT). Według dochodzeń tajnej policji w Detroit, zdaje się, że wypadek automobilowy, któremu uległ Ford, **spełniony był w celach zbrodniczych.** Policja poszukuje dwóch mężczyzn, którzy w niedzielę wieczór czekali w pobliżu laboratorjum Forda na automobil, którym Ford miał wyjechać. — **Ścigali oni automobil Forda pół mili i zaatakowali go z tyłu, tak że wóz Forda stoczył się z nasypu wysokiego na 15 stóp.** Po dokonaniu tego aktu, nieznany automobil pojechał szybko dalej.

Według dzienników, wychodzących w Detroit, **Ford odniósł rany nad lewem okiem i na głowie.** Silne bóle, na które pacjent się uskarża, wskazują na to, że doznał on także **obrażeń wewnętrznych.** Lekarze sądzą, że stan Forda na razie **nie budzi obawy.**

CZY ZEMSTA KUPCÓW Z DETROIT?

Nowy Jork, 1 kwietnia. Policja przypuszcza, że **ewentualny zamach został zorganizowany przez kupców z Detroit,** którzy czują się zagrożeni tem, iż Ford **udostępnił niedawno dla całej ludności liczne własne składy środków żywności oraz garderoby,** przeznaczone dotychczas tylko dla robotników i jego zakładów. Ponieważ ceny towarów w składach Forda są o wiele niższe od poziomu normalnego, wielu kupców twierdzi, że Ford wpędził ich w ruinę.

Ostrzeliwanie angielskiego konsulatu w Nankinie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 1 kwietnia. Admiralicja angielska otrzymała zawiadomienie, iż **chińscy nacjonaliści ponownie rozpoczęli ostrzeliwanie angielskiego konsulatu w Nankinie.** Parowce angielskie, kursujące na Yang Tsei Kiangu pomiędzy Hankau a Szangajem, były ostrzeliwane przez Chińczyków. Sytuacja w wielkich miastach chińskich zaostrza się i zachodzi obawa zaatakowania obcokrajowców. Konsulaty państw obcych poczyniły zarządzenia celem zapewnienia wyjazdu obsokrajowcom.

Chińczycy obsadzili wzgórza dominujące w okolicy Nankinu i skierowali armaty na angielskie okręty, znajdujące się w porcie nankińskim.

Zaniepokojenie w Pekinie

Londyn, 1 kwietnia (PAT). Korespondent »Timesa« donosi z Pekinu, że **między cudzoziemcami panuje zaniepokojenie** z powodu pogłosek o przygotowujących się demonstracjach i zaburzeniach. Pewna liczba podejrzanych osób została aresztowana.

Walki w Marokku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 1 kwietnia. Dzienniki donoszą, że w Maroku koło Larache **przyszło do ciężkiej walki wojsk hiszpańskich z marokańskiemi,** przyczem Hiszpanie mieli 40 zabitych, w tem 4 oficerów.

Zagadka życia

Przekład z angielskiego przez M. M.

(Dokończenie).

— Dziecko, dziecko — ach czemu mi to uczyniłaś?! Uważałem cię jako dobrego przyjaciela, a że całe miesiące nie pisałem do ciebie, gdy byłem pogrążony w moich łowach to przecież to rozumiałaś?...

I znów rozpoczynał swą przechadzke po pustym pokoju...

Przez otwarte okno widać było park cały, aleję i las odległy, nad którym wchodził jasny krąg księżyca, promienie jego teraz oświecały pokój, a on chodził i chodził dręczony niepewnością, niepokojem, zwątpieniem. Nie rozumiał nic, nic zupełnie...

A wreszcie upadł ciężko na duży fotel stojący koło kominka, i wspomniał, ile razy wracając do domu po miesiącach całych samotności porywał Glorję w stęsknione objęcia, bo ją kochał... I ten człowiek, pogromca i łowiec nieustraszony, wsparł głowę na dłoniach i po raz pierwszy w życiu zapłakał nad swą samotną dolą...

III.

I siedział tak znękany w swej strasznej samotności, czując się najsamotniejszym z ludzi, a oczy jego krążyły bezmyślnie wokół ciemnego pokoju, i po za otwarte okno patrzyły na szerokie pola, ogrody i lasy oświecone teraz księżycowym blaskiem. Widział smukłe kształty kwiecistych łodyg kwitnących pod jego oknami. I ujrzał nagle, jak wśród tej powodzi kwiatów pachnących i wiotkich, kwiat jeden się odłączył i posuwał zwolna ku niemu.. A on siedział nieruchomo na swem krześle wpatrzony w ten kształt żywego kwiatu, jak się zbliżał ku niemu zaciemnając krąg jasny miesiąca...

A potem postać ta stanęła cicho we framudze okna rzucając cień swój przez pokój, aż pod jego stopy... I teraz nie drgnął z miejsca, tylko usłyszał dźwięk własnego głosu mówiący jakby z wielkiej oddali:

— Cóż to za gra dziwna, w której kobieta jak tchórz ucieka, a potem niespodziewanie wraca pod osłoną nocy?!

I weszła do pokoju cicho, bez słowa i osunęła się milcząco na krzesło około okna stojące.

— Ach, jakżem zmęczona — szepnęła.

— A jego sercem targnęła radość szalona, dzika, tak, że ani mówić, ani ruszyć się z miejsca nie mógł, po chwili dopiero podszedł do niej, nachylił się nad nią, a ona podniosła ku niemu twarzyczkę swoją, drobną pod splotami złocistych włosów i zagadkowy uśmiech Sfinksa rozchylił znowu jej usta.

— Biedny Ambrey — szepnęła — biedna Gloria.

— Słuchaj — mówił gorączkowym szeptem gdy odeszłaś odemnie, gdy cię za powrotem w domu nie zastałem, to czułem, że coś załamało się w życiu mojem, że pękło, tak, jak pęka skorupa gliniana...

I urwał nagle, bo nigdy przedtem nie mówił jej takich rzeczy, po chwili tylko dodał:

— Ale teraz wszystko naprawiłaś...

Spojrzała na niego i pod wpływem tych oczu osunął się przed nią na kolana, lecz nie dotknął jej nawet...

— A moje życie, Ambrey, moje życie, co z niem będzie? — spytała.

— Przecież twoje życie, — zawołał — do mnie należy Gloria, mojem jest...

Ale ona uśmiechnęła się tylko.

Po chwili dopiero rzekła:

— Tak, normalne małżeństwo... pan, władca i... jego rzecz...

Ale on już jej nie słuchał, tymczasem Gloria ciągnęła dalej:

—A czy wiesz dlaczego Ambrey?

Skinął głową przecząco, pochłaniał ją oczyma. Widział ją pierwszy raz od ośmiu miesięcy...

— Myślałem poprostu żeś oszalała Gloria, ach powiedz, powiedz, że to była chwila szaleństwa?

— Nie Ambrey, byłam i jestem przytomną, odpowiedzialną za moje czyny, tylko teraz jestem tak bardzo zmęczoną.

Ale on już jej nie słuchał, tylko w objęcia ją porwał, jak małe bezwolne dziecię, jak swoją rzecz.

IV.

W parę godzin później znowu stali przy otwartem oknie swego pokoju. Księżyc zaszedł za chmurę i tylko oczy jej widział, błyszczące w ciemności, tuż koło niego.

— Więc nic nie zrozumiałeś z mego listu? spytała go po raz ostatni.

— Nie mów już o tem — szepnął.

— Owszem Ambrey, muszę, muszę wszystko ci wyjaśnić — nareszcie — polujesz na dzikiego zwierza prawda?

— Tak, a skóry ich przywożę i rzucam tobie pod stopy...

— Nie o to idzie, ale wracasz dziki, okrutny, i tak postępujesz ze mną... jak... z dzikiem zwierzem...

Wykrzyknął zdumiony, chciał jej przerwać, lecz mówiła dalej spokojnie i cicho:

— Odjeżdżasz i znów powracasz, bezcześcić i pustoszyć wszystko, co jest we mnie czystego, dobrego i znów cię niema, a za powrotem to samo się zaczyna... Kocham cię, Ambrey, ciebie jednego kochałam i kocham, ale ty chyba nigdy naprawdę mnie nie kochałeś, używając mnie tylko jako »rzecz« dla twej dzikiej zabawy potrzebną, pozatem nic między nami nie było... Skalałeś mnie i moją miłość... Dlatego odeszłam, lecz i dlatego wróciłam, bo żal mi było zostawić cię samego, choć ja ciągle w samotności żyję... ale i dlatego wróciłam by wiedzieć, czyś się nie odmienił.. A teraz — szepnęła — znów muszę odejść...

— Pozwól mi pójść z tobą — jęknął — Gloria, Gloria

— Nie — odparła łagodnie — muszę odejść sama Ambrey.

I widział jak mu znikła wśród wysokich pachnących kwiatów w ciemnościach rozległego parku. A obłok wciąż księżyc przesłaniał. I długo za nią patrzył, i czekał aż może powróci do niego, ale w głębi duszy wiedział, że nie powróci nigdy... Odeszła na zawsze.

Pożegnanie posła Wielowieyskiego w Bukareszcie

Z Bukaresztu donosi dr Jan Żalplachta pod datą 21 marca:

Tutejsza kolonja polska pożegnała wczoraj p. posła Józefa Wielowieyskiego, mającego za kilka dni wyjechać na nowe swe stanowisko. Odbyło się w lokalu Koła Polskiego, świątecznie przybranym flagami polskiemi i rumuńskiemi, uroczyste zebranie licznych członków kolonji, wśród których przeważali robotnicy polscy i rzemieślnicy z żonami i dziećmi. Po przybyciu państwa Wielowieyskich, którzy zajęli miejsca honorowe na estradzie, przemówił w imieniu zebranych prezes Koła, znany tutejszy przemysłowiec, p. Józef Jaworski, dziękując p. Wielowieyskiemu za serdeczną życzliwość i troskliwość, okazywaną przy każdej sposobności Kołu Polskiemu i za prawdziwie ojcowską, pieczołowitą opiekę i pomoc, udzielaną tutejszym obywatelom polskim w każdej potrzebie. Specjalnie dziękował p. Jaworski małżonce ustępującego posła za jej dobroć, uczynność i ujmującą uprzejmość, okazywaną tutejszym Polakom, przez co zaskarbiła sobie ich wdzięczność i miłość. To też kolonja tutejsza z żalem rozstaje się z tymi, którzy w tak poczciwy i zacny sposób spełniali swe obowiązki wobec swych współrodaków i zapewnia ich, że ich osoby zachowa na zawsze w swej wdzięcznej pamięci.

P. poseł Wielowieyski, odpowiadając, żegnał zebranych rodaków, prosząc ich, aby nigdy nie zapominali, iż każdy Polak na obczyźnie reprezentuje cząstkę Polski, każdy obywatel polski cząstkę majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej polskiej, że powinien zatem swem całem postępowaniem, życiem pracowitem, przykładnem przyczyniać się do utrzymywania i wzmacniania autorytetu i znaczenia tej Rzeczypospolitej na obczyźnie. Rodzice polscy powinni wpajać powyższe zasady w umysły i serca swych dzieci i utrzymywać w nich przywiązanie do Polski i do mowy ojczystej.

Godnem do zaznaczenia było przemówienie pożegnalne, wygłoszone przez przemysłowca, p. Hoefflicha, długoletniego, czynnego członka tutejszej gminy katolickiej. P. Hoefflich jest Niemcem z Górnego Śląska, obywatelem polskim. Mówił po niemiecku, wyznając swą wierność dla wspólnej polskiej ojczyzny, wyrażając swą wdzięczność dla p. Wielowieyskiego, który w tak doskonały sposób umiał spełnić swe obowiązki wobec wszystkich obywateli polskich, podnosząc przytem szczere uczucia katolickie, okazywane w sposób tak przykładny przez oboje pp. Wielowieyskich.

P. Wielowieyski w kilku słowach wygłoszonych po niemiecku, dziękował p. Hoefflichowi za wyrażone uczucia, zapewniając go, iż najjaśniejsza Rzeczpospolita polska jednakowo kocha i pod swe opiekuńcze skrzydła ogarnia wszystkie swe wierne dzieci, bez względu na to, jakim one mówią językiem.

Konkurs na pracę z dziedziny pacyfizmu

Polska komisja międzynarodowej współpracy intelektualnej otrzymała od sekretarza »American School Citizenschip League« w Ameryce pismo z prośbą o ogłoszenie następującego konkursu »The Dabney Prize Competition«, dostępnego **dla wszystkich studentów wyższych uczelni**.

Dwie nagrody w wysokości: I — 300 dolarów, II — 150 dolarów udzielone zostaną za najlepsze rozprawy na następujący temat: »Możliwość utrzymania przez Ligę Narodów pokoju światowego i przyczynienia się do rozwoju dobrobytu ludzkości«. Termin nadsyłania prac do Ameryki kończy się z dniem 15 czerwca br.

Do każdej rozprawy, nie dłuższej nad 6.000 słów, winny być dołączone: spis rzeczy, krótkie streszczenie i bibljografja przytoczonych w rozprawie dzieł. Nazwisko autora winno być podane jedynie w dołączonym do rozprawy liście, zawierającym prócz tego nazwę uczelni, w której autor studjuje i adres stałego miejsca zamieszkania.

Każdy kraj, biorący udział w konkursie, winien przedłożyć trzy rozprawy, uznane za najlepsze przez sąd konkursowy danego kraju. W Polsce sądem konkursowym jest Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej. Uczestnicy konkursu mogą pisać w ich języku ojczystym.

Rozprawy zakwalifikowane przez sąd konkursowy danego kraju, muszą być przetłómaczone na angielski przed posłaniem ich do Ameryki.

Z pośród wszystkich nadesłanych rozpraw, sąd konkursowy »American School Citizenship League« zakwalifikuje te, które uzna za godne nagrody.

Adres Polskiej Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej: Warszawa, Pałac Staszica, Nowy Świat 72).

Polska flota handlowa

W 7-ym roku od chwili objęcia Bałtyku, nasza flota liczy 35 morskich statków handlowych, o łącznej pojemności około 27.000 ton brutto. Oto ich lista:

Statki rządowe: 1) statek szkolny „Lwów" 3-masztowiec żaglowo-motorowy z dwoma motorami ropnemi, pojemność 1293 ton, 64.76 m. długość, 11.34 m. szerokość; 2) „Kastor", holownik portowy, 90 ton; 3) „Ursus", holownik morski 167 ton; 4) „Górnik", hol. morski, 210 ton — oraz parowce: 5) „Toruń" 2038 ton; 6) „Katowice" 1995 ton; 7) „Poznań" 2038 ton; 8) „Wilno" 2038 ton; 9) „Kraków" 2017 ton. Wszystkie budowane w r. 1925, względnie w 1926-ym.

Statki T-wa „Żegluga Wisła-Bałtyk": a) holowniki morskie: 1) „Orkan" 241 ton; 2) „Sambor" 215 ton; 3) „Tyran" 139 ton; 4) „Krakus" 149 ton; 5) „Rybak" 215 ton; b) lichtery morskie: 1) „Felek" 599 ton; 2) „Antek" 396 ton; 3) „Edek" 398 ton; „Stefek" 412 ton; 5) „Bronek" 391 ton; 6) „Benek" 391 ton; 7) „Janek" 74 ton; 8) „Jurek" 740 ton; 9) „Bartek" 391 ton; 10) „Bolek" 391 ton; 11) „Olek" 394 ton; 12) „Franek" 400 ton; 13) „Wojtek" 399 ton; 14) „Wacek 404 ton. Statki T-wa „Biały orzeł" parowiec „Józef Englich" 445 ton.

Do wyżej wymienionych przybywają: transportowiec marynarki wojennej „Warta", w tych dniach przejęty przez Ligę Żeglugi Polskiej o pojemności 3500 ton, 2 statki pasażerskie po 700 ton pojemności, budujące się w stoczni gdańskiej (jeden dla żeglugi przybrzeżnej, drugi dla dalszych podróży do Szwecji i Danji, wykończone będą w czerwcu i lipcu b. r.), a nadto wkrótce ma być przez rząd zakupiony w Holandji parowiec towarowy o pojemności 1000 ton.

Stan liczebny naszej floty handlowej powiększy się w krótkim czasie o 4 — 5 okrętów towarowych, o pojemności po 3.500 ton każdy, z chwilą uruchomienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego nowej linji okrętowej do Bliskiego Wschodu i Lewantu.

Ministerstwo nie zatwierdziło budżetu m. Warszawy

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo spraw wewnętrznych, po porozumieniu z min. skarbu, po szczegółowem zbadaniu budżetu m. Warszawy na rok 1927-28 we środę dnia 30 bm. **odmówiło zatwierdzenia tego budżetu.** Niezatwierdzone budżety wszystkich wydziałów administracyjnych magistratu, oraz budżety niektórych przedsiębiorstw miejskich.

Budżet zwrócono magistratowi w czwartek dnia 31 marca, w celu dokonania odpowiednich zmian z tem, że magistrat może gospodarować nadal na podstawie preliminarzy miesięcznych, nieprzekraczających jednej dwunastej zeszłorocznego budżetu. Po dokonaniu żądanych zmian i po uchwaleniu tych zmian przez Radę miejską, **magistrat po raz drugi musi przedłożyć budżet** władzy nadzorczej t. j. ministerstwu spraw wewnętrznych.

Projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa

Warszawa, 1 kwietnia.

W najbliższych dniach odbędzie się w ministerstwie pracy i opieki społecznej międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu ustawy o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

Projekt, opracowany przez ministerstwo pracy i opieki społecznej, określa typ żebraka i włóczęgi, klasyfikuje typy żebraków i przewiduje zakładanie domów pracy przymusowej dla indywiduów, które zajmują się żebractwem zawodowo i nie chcą pracować, domów pracy dobrowolnej dla ludzi, których warunki zmusiły do proszenia o jałmużnę, oraz organizowanie przytułków dla żebrzących, niezdolnych do pracy.

Po arbitrażu łódzkim

Z Łodzi donoszą:

Inspektorat pracy rozesłał związkom zawodowym oraz związkowi przemysłowców oficjalne podpisy orzeczenia komisji arbitrażowej w sprawie podwyżki płac w przemyśle włókienniczym. Związki zawodowe robotników tego przemysłu zapowiedziały, że rozpatrzą szczegółowo orzeczenie, poczem odbędą wspólną konferencję międzyzwiązkową.

Przemysłowcy natomiast całkowicie zgadzają się z wyrokiem komisji arbitrażowej i w sprawie powyższej nie będą zwoływać żadnego posiedzenia związku.

W tych dniach odbędą się także zebrania związków pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych dla omówienia sprawy wyeliminowania ich z pod ogólnego orzeczenia komisji arbitrażowej.

Na zebraniach zapadną uchwały co do podjęcia akcji podwyżkowej dla tych pracowników.

O 10-GODZINNY CZAS PRACY.

Z Łodzi donoszą:

Do inspektoratu pracy wpłynął szereg podań przemysłowców łódzkich i ośrodków przemysłowych województwa łódzkiego, o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie pracy przez 10 godzin. Przemysłowcy podnoszą, że fabryki będą mogły w ten sposób z uwagi na zmarnowaną przez strajk część sezonu wyrównać straty zarówno w produkcji jak i zarobkach robotniczych.

KRONIKA

Kraków, 1 kwietnia.

Nowy biskup-sufragan metropolji krakowskiej

Jest nim rektor seminarjum duchownego, ks. dr Stanisław Rospond.

(st.) Jak się z dobrze poinformowanego i wiarogodnego źródła dowiadujemy, biskupem-sufraganem krakowskim zamianowany został ks. dr Stanisław Rospond, rektor seminarjum duchownego w Krakowie.

Nowy biskup-sufragan, ks. dr Stanisław Rospond urodził się w roku 1877 w Liszkach, pod Krakowem. Studja gimnazjalne ukończył w gimnazjum św. Anny, teologiczne w uniwersytecie insbruckim. Przez pewien czas był wikarym w Wadowicach, poczem w roku 1906 przydzielony został jako katecheta do gimnazjum św. Anny, na którem to stanowisku dotychczas pozostaje. Rektorem seminarjum duchownego mianowany został w 1919/20.

Nowy biskup-sufragan cieszy się nie tylko wśród duchowieństwa, lecz i wśród szerokich mas społeczeństwa naszego wielkiem uznaniem i poważaniem dla swej rozległej wiedzy tak również dla zalet swego charakteru.

Instalacja nowego biskupa-sufragana odbędzie się przypuszczalnie za kilka tygodni po nadejściu bulli papieskiej.

Organizacja inteligencji i mieszczaństwa

Z Dębnik donoszą nam:

Nawoływania naszego dziennika do organizowania się mieszczaństwa i inteligencji, zaczynają wydawać owoce. Oto zawiązała się taka organizacja mieszczaństwa dzielnic IX., X. i XI., t. j. Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka, a na ogólnem zgromadzeniu wyłoniono komitet, złożony z 20 osób, po 5-ciu z Zakrzówka i Ludwinowa, zaś 10 z Dębnik.

Po ukonstytuowaniu się komitetu wybrano wydział, składający się z prezesa (adw. dr Więcław), 3-ech zastępców (inż. Król, pp. Czubryt i Wrzak), sekretarza (p. Zakrzowiecki jun.), zastępca (Kowalówka), skarbnika (dra Świgosta), zastępca (r. m Bułko). Celem tej organizacji jest zjednoczenie się w pierwszym rzędzie pod względem gospodarczym. Mamy nadzieję, że wszystkie inne dzielnice pójdą za tym przykładem.

Korpus ochrony pogranicza na granicy zachodniej?

Z Warszawy donoszą:

W kołach rządowych rozpatrywany jest projekt zastąpienia straży celnej na naszej granicy zachodniej wojskową formacją K. O. P. — W związku z tem nastąpiłoby rozwiązanie obecnej straży celnej, liczącej 7.500 ludzi. Objęcie ochrony granicy przez K. O. P. wymagałoby 15.000 ludzi.

Usunięcie pomnika „przyjaźni rosyjsko-pruskiej" w Kaliszu

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyłączył z inwentarza zabytków sztuki i kultury istniejący w Kaliszu „pomnik przyjaźni rosyjsko-pruskiej". Pomnik będzie w najbliższych dniach usunięty. W poprzednich latach zabiegano o to bezskutecznie.

Odczyty o Polsce na Węgrzech

Polska sekcja węgierskiego Związku narodowego urządziła dnia 25 marca w zapełnionej publicznością sali gimnazjum w Ostrzechoniu (Esztergon) wieczór odczytowy poświęcony Polsce. Geza Jasz, wiceprzewodniczący węgierskiego Związku turystycznego w odczycie, ilustrowanym przeźroczami, zdał sprawę z zeszłorocznej wycieczki do Polski. Mówił o węzłach, łączących Polaków z Węgrami i o gorącym przyjęciu, z jakiem się członkowie wycieczki spotkali w Polsce. Po odczycie chór budziński i kwartet Schullera wykonali pieśni polskie i węgierskie.

Ze względu na zainteresowanie, wywołane odczytem w Ostrzychoniu, węgierski Związek narodowy postanowił, celem pogłębienia stosunków polsko-węgierskich, urządzić podobny odczyt 3 kwietnia 1927 r. w Pięciokościołach.

Odczyt o Polsce w Paryżu

Donoszą nam z Paryża:

W instytucie fundacji Carnegiego, w którym mają miejsce co tydzień wykłady profesora Tibala o Polsce współczesnej, odbył się odczyt prof. M. Handelsmana o stosunku Polski do państw bałtyckich. Obecni byli poseł estoński, Pusta, poseł litewski Klimas i liczni przedstawiciele świata naukowego i politycznego. Ambasadę polską reprezentował radca Arciszowski. Prof. Handelsman przedstawił historję rozwoju stosunków Polski z państwami bałtyckiemi, podkreślając zaborcze zakusy Niemiec i Rosji, dążące do zawładnięcia temi państwami i zapewnienia sobie wśród nich dominujących wpływów, wówczas, gdy stałą wytyczną polityki polskiej jest dążność do zapewnienia państwom bałtyckim niepodległości. Polityki tej przestrzegały wszystkie gabinety polskie łącznie z obecnym. Dowodem tego są niedawne deklaracje ministra Zaleskiego. Publiczność przyjęła hucznemi oklaskami wykład prof. Handelsmana, poczem z pośród obecnych zadano prelegentowi szereg pytań, z których najciekawsze była kwestja przynależności Wilna. Na pytanie to odpowiedział prof. Handelsman, wskazując na nowe prądy, dające się zauważyć w pośród kierowniczych sfer litewskich, z których można wywnioskować, że zatarg Polski z Litwą staje się mniej ostry. Jest nadzieja, że stosunki między dwoma narodami, połączonemi przez wieki bliskiemi węzłami, wejdą niebawem na tory normalne.

Tajemnica rzekomej córki carskiej

Donoszą z Berlina:

„Nachtausgabe" ogłasza wiadomość, że specjalnemu aparatowi detektywów uruchomionemu przez to wydawnictwo, udało się stwierdzić identyczność rzekomej córki carskiej Anastazji, przebywającej od 7 lat w Berlinie. Detektywi stwierdzili, że rzekoma córka carska jest właściwie niejaką Franciską Szanckowską, ur. w roku 1896 w Borowym Lesie. — Dziennik zapowiada, że w najbliższych dniach rozpocznie druk obszernych artykułów, zawierających sprawozdanie z poszukiwań detektywów niemieckich i wynik ich badań

Prima Aprilis

Niegdyś na ten dzień pierwszy kwietnia starzy i młodzi przygotowywali rozmaite kawały przez długi czas w skupieniu ducha i z olbrzymim wysiłkiem dowcipu, mającego często wartość bardzo zwietrzałego, a może skisłego wina. Ale szły listki i korespondentki bezimienne z »prima-aprilisami« od znajomych i nieznajomych ludzi, budząc czasem wybuch żółci u adresatów. A w samym pierwszym dniu kwietnia już nawet malcy nie szanowali sędziwego wieku i »zwodzili« rodziców, dziadków, a nawet samego pana profesora. Istniała wprawdzie przestroga: »prima aprilis — nie wiesz, bo się omylisz«, ale nawet najstraszniejszy dziadunio dawał się brać na kawał wnuczkowi, często z całą świadomością niewinnej intrygi.

Dzisiaj to przebrzmiało i zbladło podobnie ja kgra w zielone. Starzy jeszcze chętnie zabawiliby się w prima aprilis, ale młodzi nie są wcale skłonni do tej naiwnej zabawy. Malec woli łamać sobie głowę nad tem, w jaki sposób możnaby się dostać do Hollywoo, a »prima aprilis« zostawia swojemu dziadkowi.

W ZWIĄZKU Z ROCZNICĄ ŚMIERCI SŁOWACKIEGO komitet sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego Wieszcza do kraju zaprasza wszystkich obywateli na nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy, które odbędzie się w sobotę 2 bm. w kościele archiprezbiterjalnym Najśw. Marji Panny o godz. 11 przedpoł.. Równocześnie w związku z przygotowywanemi uroczystościami sprowadzenia zwłok Wieszcza do kraju, odbywać się będą perjodyczne odczyty o Słowackim i Jego twórczości, wygłaszane przez najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego. Bliższe szczegóły zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

ZJAZD IZB RĘKODZIELNICZYCH. Z prezydjum Izby rzemieślniczej województwa krakowskiego komunikują nam, że w dniach 10 i 11 br. odbędzie się w Krakowie zjazd Izb rzemieślniczych ziem południowych i zachodnich Polski oraz zrzeszeń rzemieślniczych Mazowsza i kresów. Wspólnianym Domu zdrojowym za nadesłaniem ofrankomysłu i handlu oraz minister oświaty. Obrady zjazdu rozpoczną się 10 bm. o godz. 10 rano w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej 8, I. p.

Ministerstwo kolei przeznaczyło uczestnikom zjazdu 66 procentową zniżkę biletu kolejowego w drodze powrotnej.

QUOS EGO! PROF. SINKI. Na liczne napaście ogłaszane od kilku lat w jednym z dzienników krakowskich, a uwieńczone artykułem J. Stępowskiego ostatniego marca, odpowiedział prof. Sinko w „Il. Kurjerze Codz." i oświetliwszy błahość i bezpodstawność czynionych mu zarzutów, tak zakończył swe wywody:

„Kto jest Sinko, o tem po 26 latach swej publicznej pracy wie Polska naukowa i literacka. — P. Stępowski, przynosząc mi przed rokiem swój „Dom w mieście" i prosząc o życzliwą recenzję i protekcję w redakcji (do której pragnął się dostać), przedstawił się jako student uniwersytetu, myślący o pracy doktorskiej z literatury polskiej. Nie wiem, z jakiego powodu i za czyjem poduszczeniem napisał wspomniany paszkwil w „Głosie Narodu". To tylko wiem, że takiego paszkwilu ucznia na profesora, debiutanta na weterana literackiego, nie umieściłby żaden dziennik polski, którego redaktor dba o cześć swoją i cudzą. Jeśli umieścił go p. Matyasik, to musi mieć specjalne intencje, w które tu wchodzić nie chcę. Stwierdzam tylko fakt, że najmuje się uliczników, aby mię obrzucali kamieniami (z papieru) i obsypywali obelgami. Ocenienie wartości etycznej tej kampanji przez „Głos Narodu" przeciw mnie prowadzonej, zostawiam opinji ludzi uczciwych".

I-SZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Zgłoszenia wystawców napływają do komitetu z dniem każdym coraz liczniej. Prócz największych przedsiębiorstw krajowych, sprzymierzonych z najpotężniejszymi koncernami w Europie, wezmą udział w Wystawie liczne przedsiębiorstwa warszawskie, krakowskie, lwowskie i inne. Eksponaty jakie przedstawiają radjoamatorzy, będą również jedną z wielkich atrakcyj Wystawy. Komitet uzyskał już szereg cennych nagród dla wystawców od Izby handlowej i przemysłowej, dowództwa O. K. Nr V., i od prezydjum miasta. Specjalną nagrodę przygotowuje komenda bataljonu wojsk łączności. Wielka sala „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz, w której odbędzie się Wystawa w dniach od 24 kwietnia do 8 maja br., zabudowana efektownemi stoiskami i bogato ozdobiona, przedstawiać będzie niezwykle pociągający widok. To też otwarcie Wystawy przy udziale przedstawicieli władz i tłumów publiczności, będzie niewątpliwie niezwykłym wypadkiem dnia w Krakowie. Adres komitetu: Syndykat Dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański 7, I. p. Godziny zgłoszeń od 7 do 9 wieczorem.

WPADŁA DO WISŁY. Marja Tarczałowicz, obserwując nad brzegiem Wisły na Grzegórzkach płynący statek, doznała nagle zawrotu głowy i wpadła do wody. Z powodu tego, że w miejscu tem Wisła jest dość głęboka, na pomoc tonącej pospieszyli saperzy. Ratującym udało się wydobyć Tarczałowiczową z Wisły.

UCIECZKA Z ARESZTÓW MIEJSKICH. Policja poszukuje Abrahama Holzera, lat 16, który wczoraj zbiegł z aresztów miejskich przy ul. Skawińskiej.

AMATOR ZASTAWY STOŁOWEJ. W sali jadalnej studentów Akademji górniczej, mieszczącej się w Krzysztoforach, skradziono 60 noży i takąsamą ilość widelców.

OKRADZIONY Z UBRANIA. Nieznany sprawca zakradł się do mieszkania Franciszka Kozłowskiego, słuchacza praw, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 50 i skradł ubranie wartości 300 zł.

ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Mojżesza Epsteina, lat 17, w chwili, gdy ten usiłował skraść z ganku domu przy ul. Kalwaryjskiej 4 poduszki. Dalej aresztowano Henryka Szymczykiewicza, lat 21 liczącego, za kradzież garderoby na szkodę Stanisława Kozła.

ODCZYT DRA M. JANIKA. W niedzielę 3 kwietnia insp. Janik wygłosi odczyt na temat „Hugo Kołłątaj" w lokalu YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Odczyt ten będzie piątą z rzędu prelekcją o Wielkich Polakach, jako przedstawicielach cnót narodowych. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Początek o godz. 7 wieczorem.

WYSTAWA STARYCH MISTRZÓW. Związek artystów plastyków (plac św. Ducha 1) zawiadamia, że w dniu 3 kwietnia, t. j. w niedzielę, otwartą będzie wystawa „starych mistrzów" o godz. 11-tej przed południem w lokalu Związku.

STOSUNKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZE W DZISIEJSZEJ ROSJI. Na temat ten mówić będzie w lokalu Związku Legjonistów w Krakowie (ulica Floryjańska 53) dnia 2 kwietnia (sobota) o godz. 6 popoł. p. Stefan Świetlik, b. oficer Legjonów, który niedawno powrócił z Rosji. Wstęp wolny dla członków Związku i wprowadzonych gości.

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Fala 422.

Piątek, 1 kwietnia br.:

Godz. 17.4—18.40: Tranmisja stacji warszawskiej.

Godz. 18.40—19. Rozmaitości.

Godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „O marzeniach sennych", wygłosi dr E. Maydell, prof. U. J.

Godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Suggestja rytmu", wygłosi dr W. Reiss, doc. U. J.

Godz. 20—20.15: Przerwa, ewentualnie komunikaty.

Od godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 1 kwietnia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze przedstawienie popularne przyniesie po raz 6-ty aktualną satyrę na powojenne przegrupowanie stosunków majątkowych i towarzyskich „Dobór naturalny" Berr-Gavault'a. W oryginalnej grotesce na zmechanizowanie współczesnej cywilizacji, fantastycznej utopji przyszłości p. t. „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977) Marji Pawlikowskiej, odegra rolę główną p. Starska, inne role kobiece panie: Diabłkówna, Kostecka, Zalewska i Czartoryska, role męskie pp.: Turski, Burnatowicz, Suchcicki, Rozmarynowski, Kustowski Wysocki, Sawan, Niewiarowicz i inni. Reżyseruje p. Chodecki. W ostatnich próbach bierze udział autorka. Premjera w sobotę.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Warszawski zespół artystów „Zjednoczonych" wystąpi gościnnie w teatrze „Nowości" w sobotę 2 i w niedzielę 3 kwietnia br., grając codziennie dwa razy o godz. 4-tej popoł. i o godz. 8-mej wieczór, sensacyjną nowość Heleny Mniszkówny „Trędowata", znaną dobrze z powieści i kina. W bilety wstępu zaopatruje firma J. Rudnicki, linja A-B.

CIESZCIE SIĘ I RADUJCIE DZIECI. Już jutro w sobotę o godz. 3-ciej popoł. pierwsze przedstawienie w teatrze „Bagatela" z udziałem warszawskiego zespołu Benedykta Hertza, świetnego bajkopisarza, Wandy Tatarkiewiczówny, znanej ar-

tystki scen warszawskich, oraz 10-letniej najmłodszej artystki, Ninki Zielińskiej. — Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" codziennie od 5 do 9 wieczór, a w sobotę od godz. 9 rano.

IGNACY FRIEDMAN, nasz genjalny pianista, który po uroczystościach Beethovenowskich w Wiedniu wraz z Pable Casalsem i Hubermanem był przedmiotem wyjątkowych owacyj, przyjeżdża do Krakowa na jedyny koncert, który odbędzie się w sobotę, 2 bm. w Starym Teatrze. 456

ŻYWY KINEMATOGRAF urządza „Rodzina Sieroca" w dniu 1 kwietnia br. (piątek) o godz. 8 wieczór w sali Towarzystwa Ubezpieczeń ulica Basztowa l. 8, z urozmaiconym programem, w którym łaskawie przyjęli udział wybitne siły tak profesorskie jak i artystyczne. Bilety do nabycia na miejscu godzina przed rozpoczęciem.

CLAIRE DELLYSS, znana przedstawicielka poematów tanecznych, wystąpi w Krakowie we wtorek, dnia 5 kwietnia br. w Starym Teatrze i wykona szereg efektownych tańców.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY. Dziś w piątek rozpoczyna się w sali kina „Nowości" międzynarodowy turniej walk zapaśniczych, do którego zgłosił się szereg najwybitniejszych mistrzów świata i najlepszych atletów polskich. Po raz pierwszy zobaczymy w Krakowie niezwykłej siły i urody atletę polskiego Sztekkera i mistrza Bryłę. Zawody prowadzone pod kierownictwem prof. Pytlasińskiego rozpoczynają się o godz. 8-mej wieczór. Dziennie walczy 4—5 par. Bilety sprzedaje kasa kina „Nowości" codziennie rano od godz. 10-tej i popoł. od godz. 5-tej do 9-tej wieczór.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 1 kwietnia: „Dobór naturalny" (popularne).

Sobota, 2 kwietnia: „Kochanek Sybilli Thompson" (Rok 1977) premjera. Nowość.

Niedziela, 3 kwietnia: popoł. „Mecenas Bolbec i jego mąż"; wieczór „Kochanek Sybilli Thompson" („Rok 1977").

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Nowy Sącz, 30 marca.

(Zmiana w dowództwie załogi. — Ze starostwa. Malwersacje. — Ze Związku N. R. — Wykłady uniwersyteckie).

Dotychczasowy dowódca 1 psp. pułk szt. gen. Wład przeniesiony został do Kalisza, w jego miejsce mianowano pułk. szta. gen. Pieniążka Fr. W czasie kilkumiesięcznego pobytu w Nowym Sączu państwo pułk Władowie zaskarbili sobie powszechny szacunek i sympatję wśród miejscowego społeczeństwa.

Starosta nowosądecki dr K. Duch bawił w ubiegłym tygodniu w Warszawie i Krakowie w sprawach urzędowych, miejskich i społecznych. Przy tej sposobności z przyjemnością nadmienić należy, że wraz z objęciem kierownictwa powiatu przez starostę dra Ducha nastała nowa era w urzędowaniu wewnętrznem starostwa, a szczególnie w załatwianiu szerokich rzesz petentów, zgłaszających się w różnorodnych sprawach.

Na poczcie Nr. 1 wykryto pewne malwersacje listami amerykańskiemi. Dochodzenia ustaliły niewłaściwości manipulacyjne nieetatowej urzędniczki. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo narazie są okryte tajemnicą.

Po złożeniu piastowanego z ramienia Z. N. R. mandatu męża zaufania przez red. »Gońca Podhal.« B. Kalwaryego, komitet organizacyjny przystąpi niebawem do organizacji władz miejscowych i okolicznych kół zarządu. Wszędzie daje się odczuwać zapał zmierzający do utworzenia i rozwoju jak największej liczby jednostek organizacyjnych, przyczem zgłaszają się do pracy ludzie należący do najrozmaitszych obozów politycznych. Wybitny udział bierze w pracach przygotowawczych prałat ks. Dąbrowski, wielce ceniony dla swych szczerze demokratycznych i państwotwórczych przekonań.

W ubiegłą niedzielę w sali ratuszowej wygłosił odczyt » O Jawie« prof. Uniw. Jag. dr K. Rouppert. Odczytowi towarzyszyły demonstracje świetlne.

Motorówka na linji Kraków-Zakopane

(Koresp. „Nowej Reformy").

Zakopane, 31 marca.

(kop.) Dnia 31 marca odbyła się na linji Kraków-Zakopane próba z motorówką benzynową. Wyjechała ona z Krakowa o godz. 9.35 rano, przyjazd do Zakopanego nastąpił o godz. 14.25. W Chabówce zatrzymano się 1 godzinę 40 minut, tak, że właściwa droga z Krakowa do Zakopanego trwała 3 godziny 10 minut.

Motorówką przybyli do Zakopanego oczekiwani na dworcu przez starostę nowotarskiego i komisarza rządu w Zakopanem, pp.: wojewoda Darowski, poseł Marjan Dąbrowski, prezes krakowskiej dyrekcji kolejowej, inż Barwicz, prezes Izby skarbowej Greger, z dyrekcji robót publicznych, inż. Dudek, z D. O. K. Kraków, szef saperów płk. Kolankowski i dow. 1 p. sap. kol., płk. Szpett, wiceprezydent m. Krakowa Ostrowski, starosta Zoll, kilku naczelników wydziałów z krak. dyrekcji kolejowej, reprezentant [illegible] której na próbę na przeciąg 3 miesięcy wydzierżawiono motorówkę, inż. Erich Willner i w. in.

Prezes inż. Barwicz informuje, że próba z motorówką na linji Kraków—Zakopane przewyższyła wszelkie oczekiwania. Dowiadujemy się również, że wszyscy biorący udział w próbie z niezwykłem uznaniem odnieśli się do projektu inż. Barwicza wprowadzenia tych motorówek na linjach podmiejskich i na linji Kraków—Zakopane. Na tej ostatniej podróż trwałaby najwyżej 3 godziny 20 minut, możliwem jednak byłoby skrócenie jej do 3 g. 10 m. a nawet do 3 godzin.

Jak wiadomo, motorówka ta zacznie 2 kwietnia kursować stale na linji Kraków—Wieliczka. Zachodzi zatem obawa, że gdyby ministerstwo komunikacji nie zakupiło takiej motorówki, nie można by zastosować tego rodzaju komunikacji z Krakowa do Zakopanego, która miałaby olbrzymie znaczenie dla uzdrowiska.

Niezwykła atrakcja dla krakowskich radjoamatorów

Dziś o godz. 4.30 popołudniu krakowska radjostacja **bdzie nadprogramowo retransmitować z Wiednia koncert słynnego tenora polskiego J. Kiepury**, który wykona znane arje z oper: »Tosca«, »Straszny dwór« i »Halka«. Również koncert ten będzie nadany przez gigantofony umieszczone nadachu »Polskiego Radio« przy ul. Basztowej.

Kiepura śpiewać będzie w sali Wiener Musikvereinu. Niewątpliwie krakowscy »kryształkowicze« będą zachwyceni możnością rozkoszowania się śpiewem polskiego mistrza »bel canto«.

Z kraju

BIURO PRAWNE RADY MINISTRÓW kreowane zostaje z dniem dzisiejszym. Szefem biura mianowany został p. Jan Piątek, dotychczas radca prawny w prezydjum Rady ministrów.

KTÓRE ROCZNIKI ODBĘDĄ ĆWICZENIA W TYM ROKU? Z Warszawy donoszą ze sfer wojskowych, że w roku bieżącym na ćwiczenia wojskowe zostaną powołane następujące roczniki: na 4-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie i żołnierze 1902 r., mający przydział do piechoty i formacyj łącznikowo-informacyjnych; ponadto powołani zostaną żołnierze-rezerwiści 1903 rocznika i 1902 lotnicy, dalej podoficerowie i żołnierze roczników 1899,1900, którzy w latach 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń, następnie podoficerowie roczników 1898, 1899 i 1900 wszystkich formacyj, oprócz lotników. Na 3-tygodniowe ćwiczenia powołane zostaną roczniki 1898, 1897 i 1896, należące do formacyj łącznikowych.

WYKRYCIE NADUŻYCIA W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ. Na politechnice warszawskiej wykryto wczoraj nadużycia. Mianowicie okazało się, że dwaj urzędnicy intedentury wypłacili większą sumę pieniędzy jeszcze przed dwoma laty na kilkaset ton węgla. Węgiel nie został dostawiony do dziś dnia, mimo upływu dwóch lat Urzędnicy twierdzą, że pieniądze przepadły, gdyż dostawcy zbiegli. Wykrycie nastąpiło dopiero po wkroczeniu Izby kontroli państwa. Na razie obaj urzędnicy zostali zawieszeni w czynnościach a sprawa została skierowana przez ministerstwo oświaty do prokuratora. Wówczas dopiero będzie można się zorjentować w prawdziwym stanie rzeczy.

ZATARG CENNIKOWY W ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Zatarg, wynikły na tle żądań podwyżkowych pracowników w elektrowni warszawskiej, grozi coraz poważniej wybuchem strajku. Zadecyduje o tem dzisiaj plenarne zebranie Związku. Widoki załagodzenia zatargu są bardzo małe.

DYR. SZYFMAN ZRZEKA SIĘ PROWADZENIA TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI. Dyrektor teatru Polskiego i Małego w Warszawie, Szyfman, zawiadomił magistrat miasta Łodzi, że rezygnuje z dalszego prowadzenia tamtejszego teatru miejskiego z dniem 31 sierpnia br. W dniu tym, jak wiadomo, kończy się obecny sezon teatralny.

UJEDNOSTAJNIENIE PIEŚNI KOŚCIELNYCH. W końcu z. r. odbyła się u ks. biskupa Fulmana w Lublinie narada wybitnych znawców pieśni kościenych w celu ujednostajnienia i poprawy tekstu naszych pieśni kościelnych. Zwołanie narady było dziełem komisji liturgicznej biskupiej, wyłonionej z konferencji episkopatu polskiego. Komisja, składająca się z ks. biskupa Fulmana, Nowowiejskiego, pozatem z księży: prałata Michalaka z Płocka, I. Charszewskiego z Włocławka, T. Karyłowskiego T. J. z Krakowa, kan. Mentzla z Lublina, prof. Gieburskiego z Poznania — opracowywała to uzgodnienie i naprawę tekstu pieśni kościelnych i wyda imieniem episkopatu śpiewnik kościelny pieśni religijnych polskich z mocą, obowiązującą na całą Polskę.

ULGI W KARLSBADZIE DLA CZŁOKÓW ZŁOTEGO KRZYŻA. Zarząd polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża we Lwowie uzyskał dla swych członków (urzędników państwowych) w czasie od 1 maja do 3 września 1927 r. po sześć miejsc w każdym miesiącu w Domu zdrojowym Złotego Krzyża w Karlsbadzie. Zgłoszenia poparte świadectwem lekarskiem, wnosić należy do zarządu polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża we Lwowie, plac św. Ducha 1, najpóźniej na 8 tygodni przed zamierzonem rozpoczęciem kuracji. W zarządzie Stowarzyszenia można otrzymać wykaz ulg we wspomnianym Dom uzdrojowym za nadesłaniem ofrankowanej i do siebie zaadresowanej koperty.

UPOMINEK KOLEJARZY ŚLĄSKICH DLA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO. P. A. T. donosi z Warszawy: Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ministra komunikacji Romockiego. Minister przedstawił prezydentowi delegację warsztatów kolejowych w Katowicach, której przewodniczył prezes dyrekcji kolejowej, inż. Dobrzycki, oraz naczelnik wydziału mechanicznego, inż. Rybicki. Delegacja złożyła prezydentowi z okazji 6-tej rocznicy plebiscytu pięknie wykonaną tablicę pamiątkową, przyczem prezes inż. Dobrzycki wygłosił okolicznościowe przemówienie, na które w serdecznych słowach odpowiedział p. prezydent, zaznaczając, że Górny Śląsk jest specjalnie bliski jego sercu i że tę dzielnicę otacza stale troskliwą opieką.

WIECZORNICA KU CZCI KASPROWICZA W KATOWICACH. W Katowicach odbyła się wieczornica ku czci Jana Kasprowicza, zorganizowana przez Towarzystwo czytelni ludowych. Wizytator p. Ogrodziński wygłosił odczyt o Kasprowiczu, poczem nastąpiła część muzyczno-wokalna i deklamacja.

WYDALENIE Z GRANIC PAŃSTWA. Z Wilna donoszą: Sekretarz wileńskiego Tow. prawosławnego, nazwiskiem Samochwałow otrzyma łod władz administracyjnych nakaz opuszczenia granic Polski z dniem 1 kwietnia.

ŚNIEŻYCE W WILEŃSZCZYŹNIE. Z Wilna donoszą: We wtorek na terytorjum Wileńszczyzny szalała śnieżyca. Liczne słupy telefoniczne i telegraficzne na linji Białystok—Wilno, zostały uszkodzone, tak, że prasa wileńska otrzymała wiadomości przez radjo, nie mogąc korzystać z telefonów i telegrafów.

Ze świata

LUIGI LUZZATTI, jeden z najwybitniejszych jurystów włoskich, b. profesor uniwersytetu rzymskiego, o którego zgonie donieśliśmy, był także jednym z najwybitniejszych mężów stanu we Włoszech w czasach przedwojennych. Był posłem i kilkakrotnie ministrem skarbu. Był on szczerym przyjacielem Polski. Gdy w sprawie przyłączenia Górnego Śląska do Polski tow. dr Lieberman i Biniszkiewicz pojechali do Rzymu celem pozyskania rządu i społeczeństwa włoskiego dla sprawy polskiej i przeciwdziałania propagandzie niemieckiej, odwiedzili między innemi osobistościami także sędziwego Luzzattiego, który przyjął ich z gorącą sympatją i przyrzekł z całą gotowością swoje poparcie. — Umarł w 86 roku życia.

Prasa włoska poświęca gorące artykuły pamięci zmarłego wczoraj Luzzattiego. Pogrzeb odbędzie się na na koszt państwa.

„Tevere" pisze: „Zmarł człowiek, który całą swoją egzystencję poświęcił dla dobra nauki i ojczyzny".

BURZE WE WŁOSZECH. Z Rzymu donoszą, że wzdłuż wybrzeża północno-zachodnich Włoch panowały silne burze, przerywając ruch okrętowy. Parowiec „Ceppelini" został silnie uszkodzony i musiano sprowadzić holowniki dla dotransportowania go do portu. Połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały poprzerywane, wiele domów ma być uszkodzonych.

Z UROCZYSTOŚCI BEETHOVENOWSKICH W WIEDNIU. Punktem kulminacyjnym w uroczystościach Beethovenowskich w Wiedniu był koncert muzyki kameralnej w wielkiej sali Towarzystwa muzycznego. Występowali: Bronisław Huberman (skrzypce), Friedman (fortepian), Pablo Casels (wiolonczela). Artyści ci wykonali trzy sonaty i jedno trio Beethovena.

W BERNIE ZADUŻO MIESZKAŃ. — Stolica Szwajcarji, Berno, jest tem wyjątkowo szczęśliwem miastem, które ma zadużo mieszkań.

Dokonane przez zarząd tego miasta dochodzenie wykazało, że w Bernie znajduje się obecnie 410 mieszkań, nie mogących doczekać się lokatorów, a przyczyną tego zjawiska jest niezmierna budowa nowych mieszkań w ciągu lat ubiegłych, choć budowano niemal wyłącznie mieszkania małe.. Tak n. p. w 1926 r. było na 632 mieszkania nowe 300 trzypokojowych, a 225 dwupokojowych. To też dzisiaj ceny mieszkań spadły w Bernie o 100—300 franków szwajcarskich rocznie.

Z MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW BOKSERSKICH. Iskrowo donoszą z Londynu: Na międzynarodowych zawodach bokserskich w Londynie, w Alberthal, Niemiec Herse zwyciężył Australczyka Burusa w czwartej rundzie.

PRZYGODA NARCIARSKA NORWESKIEGO NASTĘPCY TRONU Z Oslo donoszą iskrowo: Norweski następca tronu, który z 10 oficerami i kilkunastu żołnierzami podjął większą wycieczkę narciarską, nie przybył jeszcze do wyznaczonego etapu. Przypuszczają, że zawieje śnieżne zmusiły wycieczkę do przenocowania w zaspach śniegowych.

POGORSZENIE W STANIE ZDROWIA KRÓLA RUMUŃSKIEGO. Belgradzka „Politika" donosi z Bukaresztu, że w stanie zdrowia króla Ferdynanda rumuńskiego nastąpiło wyraźne pogorszenie.

OLBRZYMI PROCES W SKUTARI. Wychodzący w Skutari dziennik „Liria Kombetare" donosi, że sąd wojenny w Skutari zasądził 15 oskarżonych o udział w zeszłorocznem powstaniu przeciwko Achmedowi Zogu, na śmierć, a 321 oskarżonych na kary więzienia. Dalszych 14 oskarżonych, którym się udało uciec za granicę, zostało zasądzonych zaocznie na śmierć. Przeciwko 26 oskarżonym nie zapadł jeszcze wyrok.

ZATONIĘCIE PAROWCA ANGIELSKIEGO. — Iskrowo donoszą: Parowiec angielski „Mura" zatonął koło wybrzeża Cornwalis. Z załogi, liczącej 12 ludzi, utonęło siedmiu.

TAJFUN NA KAMCZATCE. Z Rygi donoszą: Tajfun na Kamczatce zburzył 130 domów. 43 rybaków zginęło.

STRACENIE 6 KSIĘŻY W MEKSYKU. Jak z Meksyku donoszą do amerykańskiego „Dziennika dla wszystkich", sześciu księży zostało straconych bez przyczyny i sądu, a takisam los spotkał wielu wybitnych katolików.

Następnie podaje episkopat, że siedmiu biskupów i 30 księży sprowadzono tam z różnych djecezyj i trzymano zupełnie jak więźniów, i że rząd w dalszym ciągu przeprowadza najazdy na katolickie domy.

Nagrody m. Warszawy

Jak donosiliśmy, komisja finansowo-budżetowa Rady m. Warszawy uchwaliła utworzenie trzech nagród m. Warszawy dla artystów malarzy, rzeźbiarzy i architektów, w wysokości po 10.000 zł. Według projektu magistratu, nagrody przyznawane mają być: malarzom co roku, niezależnie od tego rzeźbiarzom co dwa lata i niezależnie od tego architektom — co 3 lata. Nagrody mają być rozdawane corocznie w dniu święta 3 Maja. Nagrody wyznacza komisja, w skład której wchodzi prezes Rady miejskiej jako przewodniczący, prezydent miasta jako zastępca, przedstawiciele departamentu kultury i sztuki, ministerstwa W. R. i O. P., nadto przedstawiciele kilku odpowiednich zrzeszeń i instytucyj.

Prezydjum klubu ukraińskiego

Jak z Warszawy donoszą, sejmowy klub ukraiński dokonał wczoraj wyboru swego prezydjum, do którego weszli: Sergjusz Chrucki, jako prezes, Borys Kozubski i Sergjusz Nazaruk, jako wiceprezesi.

Delegacja cerkwi prawosławnej wyjeżdża za granicę

W najbliższych dniach opuszcza Warszawę **delegacja cerkwi prawosławnej w Polsce, która** udaje się do Konstantynopola,, Belgradu, Sofji i Aten, w celu odwiedzenia w imieniu cerkwi polskiej prawosławnego patrjarchy ekumenicznego Bazyljosa III, patrjarchy jugosłowiańskiego Dymitra i metropolitów Bułgarji i Grecji.

W Wiedniu członkowie delegacji spotkają się z J. E. metropolitą Dionizym, który jest obecnie na kuracji w Meranie.

Do delegacji wchodzą, prócz metropolity Dionizego, prawosławny biskup grodzieński Aleksy, p. radca Strzębosz z min. spraw zagr. p. Borowski z min. oświecenia i wyznań, sekretarz synodu prawosławnego p. Roszczycki oraz protorej Borecki.

Posłowie rozważają sytuację polityczną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. Dziś przed południem z okazji zjazdu posłów po odbiór diet **odbyły się w kilku klubach zebrania zwłaszcza ZLN i ChD., poświęcone rozważaniu sytuacji politycznej, przedewszystkiem zaś projektów zmian ordynacji wyborczej i ustaw samorządowych.**

W tej ostatniej sprawie odbyła się też dziś u marszałka Rataja konferencja posłów Putka, **Jaroszyńskiego, Holeksy i Kwiatkowskiego,** na której **ostatecznie sformułowano dwa punkty sporne pośledniejszej natury oraz uchwalono przyśpieszenie trybu postępowania,** mającego na celu odprawę projektów samorządwych z chwilą otwarcia sesji sejmowej.

K. O. P. nie obejmie straży nad granicą zachodnią

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. Zamiar podjęcia straży nad granicą zachodnią przez Korpus Ochrony Pogranicza, jak o tem informowały pewne źródła, **został zaniechany**. Straż pogranicza utrzymywać będzie nadal oddziały straży granicznej.

TELEGRAMY

Posiedzenie polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się **posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej**, na którem pos. Stroński przedstawi **sprawozdanie o przebiegu wycieczki** paralmentarzystów polskich we Francji.

Po zamknięciu kroniki

WIELKI METEORYT SPADŁ DZIŚ W PARKU JORDANA. Dziś kilka minut po godz. 1 w południe zdarzyło się wyjątkowe u nas zjawisko kosmiczne, podobne do zjawiska, jakie przed kilku dniami nastąpiło w Bydgoszczy. Mianowicie na teren parku Jordana spadł wielki meteor, który zarył się głęboko w ziemię otwierając wielką szczelinę, przyczem od żaru rozpalonej bryły ucierpiały bezpośrednie drzewa, wykazując na gałęziach zwęglenie. Siła uderzenia meteorytu była tak wielka że publiczność, siedząca n ławkach w głównej alei parku, pospadała na ziemię. Uderzeniu towarzyszył wstrząs powietrza i huk przytłumiony. — Słaba głucha detonacja, która o godz. 1 dala się słyszeć w rynku, a zwłaszcza w budże strażniczej na wieży Marjackiej, a którą zauważyli liczni przechodnie, pochodziła właśnie od spadnięcia meteorytu.

W chwili oddania dziennika na prasę, dowiadujemy się, że meteor musi być wyjątkowo znacznych rozmiarów, gdyż szczelina w ziemi jest bardzo szeroka.

Uruchomiona zaraz służba czyszczenia miasta oraz straż pożarna poczyniła przygotowanai do rozkopywania parku i prace nad wydobyciem meteorytu będą podjęte popołudniu.

DZIŚ ROZPOCZĄŁ SIĘ SPIS LUDNOŚCI W KRAKOWIE, który ma dać materjał dla przyszłych wyborów. Całe miasto podzielono zostało na 70 okręgów, a każdy okręg oddano jednemu komisarzowi spisowemu. Obowiązkiem tych komisarzy jest zapoznać się przedewszystkiem dokładnie z ilością mieszkań w każdym domu na terenie danego okręgu, a następnie udać się osobiście do każdego mieszkania i wypełnić arkusze spisowego. Spis potrwa przypuszczalnie trzy tygodnie, przyczem jednak niezależnie od dnia dokonania spisu zanotowany będzie stan ludności w dniu 31 marca br. Spis obejmuje wszystkich mieszkańców Krakowa, jak również osoby chwilowo bawiące w mieście urodzeni w r. 1907 albo wcześniej, t. j. pełnoletnei, lub mające uzyskać pełnoletność w roku przyszłym.

WYKŁADY PROF. DYBOSKIEGO W CHICAGO. Prof. Roman Dyboski wyjeżdża do Chicago, gdzie będzie wykładać w tamtejszym uniwersytecie, w okresie wakacyjnym, język i literaturę polską. Nadto uczony polski wygłosić ma w tem mieście 8 publicznych odczytów. Inicjatywa zaproszenia pro f.Dyboskiego wyszła od „Polish Art. Club" w Chicago.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. W Krakowie bawi w srawach artystycznych dyr. Teatru Małego we Lwowie, p. Ludwik Czarnowski. — Dyr. Czarnowski zamieszkał w hotelu „Polonia". Wieczorem odjedzie do Warszawy.

WYSADZANIE STAREJ AMUNICJI. Dnia 5 bm. w godzinach przedpołudniowych wysadzan będzie stara amunicja artyleryjska na forcie w Batowicach.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO. Pogotowie ratunkowe przewiozło od szpitala Andrzeja Kuklę, lat 23, bezrobotnego, który w ul. Brzozowej zasłabł nagle z powodu wycieńczenia.

ATAKOWI SZAŁU uległa w ul. Królowej Jadwigi Franciszka Wójcikówna. Zawezwany lekarz dyżurny pogotowia przewiózł chorą do szpitala na oddział 6-ty.

KIEROWNICTWO ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO LEGJI INWALIDÓW wojsk polskich zawiadamia, że będzie udzielać zapomóg świątecznych swym członkom bezrobotnym. Podania o zapomogę należy składać w sekretarjacie Legji, do dnia 8 kwietnia.

ZMARLI:

— Katrol Ringler, porucznik zbrojowni krakowskiej, zasłużony dyrektro teatru żołnierskiego zmarł wczoraj w Krakowie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

Kraków, 1 kwietnia.

Dziś w prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania dla efektów tendencja mocniejsza, przy żywem zainteresowaniu i większych obrotach, zwłaszcza dla papierów ciężkich. Kursa kształtowany się nieoficjalnie: Zieleniewski 18.25—18.500, Siersza Górnicza 4.10, Cegielski 36, Elektrownia 39—40, Bank Polski 134—135, Chybie 6.20—6.30, Górka 34—35, Lokomotywy 1.85, Nobel 4.70, Tohan 5.00.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, przy małem zainteresowaniu i większej podaży. W Krakowie gotówka 8.92½—8.93, czeki 8.95. W Warszawie gotówka 8.92½—8.93, czeki 8.94½. We Lwowie gotówka 8.92½—8.93, czeki 8.95. W Katowicach gotówka 8.92.75—8.93½, czeki 8.95.

Na wszystkich giełdach nastrój spokojny, przy minimalnych odchyleniach kursowych. Bank Polski płacił za gotówkę w dalszym ciągu 8.90, za czeki 8.91.

Giełda zurychska

Zurych, 1 kwietnia. (PAT). Paryż 20.36½. Londyn 25.25¼, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25. Włochy 24.35, Berlin 123.27½, Wiedeń 73.10, Praga 15.39, Warszawa 57.90.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 1 kwietnia. Wobec końca tygodnia rynek był słaby, tendencja jednak była korzystna. Wskutek doniesień o strajku górników w Ameryce, papiery węglowe zniżkowały. Niektóre papiery, w tem Karpaty poprawiły się. Inne zniżkowały.

Siersza Górnicza 3.15, Portland 36, Karpaty 36.25, Galicja 130, Schodnica 12, Nafta 12.95 Alpiny 44.5, Bank Hipoteczny 0.86, Fanto 9.5 Zieleniewski 14.20.

Ze sportu

ZWIERZYNIECKI K. S.—Ż. K. S. MAKKABI.

Zawody powyższe o mistrzostwo klasy A odbędą się w niedzielę, dnia 3 kwietnia na boisku Ż. K. S. Makkabi o godzinie 3.30 po południu. Spotkanie tych drużyń z których pierwsza już w obecnym sezonie osiągnęła zaszczytne dla siebie wyniki, druga zaś na własnem boisku jest drużyną prawie nie do pokonania, budzi jak zawsze duże zainteresowanie.

DRUŻYNOM ZAGRANICZNYM NIE WOLNO GRAĆ Z POLSKIEMI KLUBAMI LIGOWEMI.

Zarząd P. Z. P. N. zawiadomił, jak już donosiliśmy Fifę i wszystkie związki państwowe piłkarskie w Europie, o secesji 14 klubów z P. Z. P. N. Nadeszłe w dniu wczorajszym pisma wiedeńskie przynoszą sensacyjną wiadomość: Fifa wydala odpowiedni okólnik do wszystkich związków krajowych z zakazem gry z ligowcami w Polsce.

W dalszym ciągu dowiadujemy się z prasy wiedeńskiej, że Slovan (Wiedeń), który miał grać 26 i 27 b. m. z Polonją i Warszawianką w Warszawie, nie uzyskał pozwolenia od związku austrjackiego, który na specjalnem posiedzeniu zabronił Slovanowi wyjazdu. Codzienne pisma wiedeńskie przynoszą niesprawdzoną jeszcze wiadomość, jakoby pp.: Tadeusz Kuchar i dr Szatkowski wyjechali podobno do Belgji w celu uzyskania w międzynarodowej federacji piłkarskiej (Fifa) pozwolenia gry z drużynami zagranicznemi dla klubów polskich ligowych i wytłómaczenia dokładnego sprawy wyniklego rozłamu w Polskim Związku Piłki Nożnej. Sensacyjna uchwała Fify wywoła bezwątpienia w kołach ligowych zrozumiałą konsternację.

Zbiór orzeczeń taryfowo-celnych

Departament ceł min. skarbu podjął perjodyczne wydawnictwo »Zbioru orzeczeń taryfowych«, którego pierwszy zeszyt, jako osobny miesięczny dodatek ilustrowany do »Dziennika Urzędowego« ministerstwa skarbu (adres redakcji i administracji: Warszawa, Rymarska 3, pokój Nr 90, tel. 20 wewnętrzny) ukazał się w ubiegłym tygodniu.

Wydawnictwo to ma doniosłe znaczenie zarówno dla urzędników celnych, jak i zainteresowanych kół gospodarczych, wprowadza bowiem stałość klasyfikacji towarów oraz jednolitość w orzecznictwie taryfowem. Każda taryfa celna, choćby bardzo rozbudowana i zróżniczkowana, zawierać może z natury rzeczy tylko określenia ogólne, które zastosować można do całego szeregu towarów, mających jakąś wspólną cechę, lecz różniących się zasadniczo swem przeznaczeniem i stopniem użyteczności w gospodarstwie społecznem. Ponadto, ogromną trudność sprawia należyte taryfowanie towarów, złożonych z różnorodnych składników, podlegających różnym stawkom celnym. O ile takie towary nie zostały wyraźnie przydzielone do pewnej pozycji taryfy celnej, stosuje się do nich t. zw. prawo asymilizacji, to znaczy towary takie cli się według tej pozycji taryfy, która obejmuje ich główną część składową o największej stosunkowo wadze, względnie według taryfy, dotyczącej składnika, podlegającego najwyższej stawce, chyba, że ilość jego jest nieznaczna i posiada dla użytku drugorzędne znaczenie.

W takim stanie rzeczy zachodzą często spory taryfowe między importerami a zarządem celnym o zastosowaniu właściwej stawki celnej do danego towaru, jak nie mniej wypadki niewłaściwego clenia bądź to na niekorzyść skarbu państwa, bądź na szkodę kontrybuentów, którzy zasypują departament ceł ministerstwa skarbu swemi reklamacjami.

Podjęto przez departament ceł wydawnictwo zbioru orzeczeń taryfowych przyczyni się niewątpliwie do sanacji tych stosunków i dlatego wskazanem byłoby jaknajwiększe jego rozpowszechnianie wśród interesowanych sfer.

Diarjusz ekonomiczny

— **Min. komunikacji przeznaczyło 5 mil. zł. z nadwyżki budżetowej na premje taryfowe dla działów przemysłu,** które zwiększają wywóz zagranicę, a więc dla wywozu mąki ziemniaczanej, nierogacizny, masła, mebli drewnianych, oleju cementu, niektórych wyrobów żelaznych i szkła. Premje te wprowadzone będą od dnia dzisiejszego na okres trzech miesięcy.

— **Huty i fabryki metalurgiczne w Polsce** mają otrzymać w b. r. od kolei zamówień na sumę 200 mil. zł.

— **Podobno wiadomość o zerwaniu przez rząd turecki warunków koncesji z polską grupą dzierżawiącą monopol spirytusowy,** są o tyle nieścisłe, że toczą się w tej sprawie dopiero rokowania.

— **Ogólna liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Polsce wynosiła** w 3-cim tygodniu marca od 19 do 26 tego miesiąca 208.287 i spadła w stosunku do poprzedniego tygodnia o 2.454. Liczba bezrobotnych z niezarejestrowanemi wynosi łącznie 248.783.

— **Ceny żelaza podniesione zostały przez syndykat hut żelaznych** o 10 i ½% do 360 zł. za tonnę. Podwyżka ta obowiązuje od dnia dzisiejszego.

— **Rząd Belgijski zgodził się na przywóz do Belgji naszego owsa.** Wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie w sferach rolniczych.

Informacje przemysłowe i handlowe

PRZESUNIĘCIE TERMINU SKŁADANIA ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO. Odroczony pierwotnie termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego za rok 1927 przez osoby fizyczne i spadki wakujące — do dnia 1 kwietnia 1927 r. został ostatecznie w bieżącym roku podatkowym przesunięty — na dzień 1 maja 1927 r.

Przy tej sposobności przypomina się, że w powyższym terminie należy wypłacić tytułem zaliczki połowę podatku przypadającego, według skali art. 23 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr 58 poz. 411) od wykazanego w zeznaniu dochodu.

Od płatników, którzy zeznania w terminie nie złożą, będzie w drodze egzekucji pobrana zaliczka w wysokości połowy podatku dochodowego, wymierzonego za rok podatkowy 1926.

Władze skarbowe otrzymały polecenie, aby niezwłocznie po dniu 1 maja 1927 r. przystąpiły do przymusowego ściągania nieuiszczonych kwot zaliczki na podatek dochodowy za rok podatkowy 1927.

KREDYTY LOMBARDOWE W P. K. O. Z wyznaczonej w P. K. O. na kredyty lombardowe sumy 10 milj. złotych, udzielono dotychczas około 3 i pół milj. zł pożyczek pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego. Aczkolwiek pozostała jeszcze do ulokowania bardzo znaczna suma (6 i pół milj. zł), to jednak w ostatnim czasie daje się zauważyć pewne ożywienie, dzięki dopuszczeniu do zastawów także akcyj dywidendowych przemysłowych i bankowych).

Kredytów lombardowych P. K. O. udziela na przeciąg 3—6 miesięcy z prawem prolongaty. Od kredytów, udzielonych pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego, P. K. O, pobiera 11%, a od kredytów udzielonych pod zastaw papierów komunalnych i akcyj dywidendowych 12% w stosunku rocznym. Pod zastaw papierów państwowych, komunalnych i akcyj Banku Polskiego P. K. O. udziela kredytu w wysokości 70% ceny giełdowej, pod zastaw akcyj dywidendowych 30% ceny giełdowej.

OPŁATY STEMPLOWE OD RACHUNKÓW I POKWITOWAŃ. Interesujące w dalszym ciągu art. 72 ustawy o opłatach stemplowych, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że rachunek jest w zasadzie pismem, stwierdzającem treść umowy, wobec tego t. zw. bloczki kasowe, czyli »paragony«, wydawane kupującym w handlu detalicznym są wykazami, wymieniającemi zakupione towary cenę jednostkową i łączną oraz datę kupna, a niewymieniającemi ani firmy sprzedaży, ani nazwiska kupującego, przeto nie są rachunki w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych. Umieszczona na odwrotnej stronie bloczku kasowego reklama kupiecka również nie nadaje mu charakteru rachunku.

REWIZJA STAWEK ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI. W wyniku starań organizacyj, reprezentujących życie gospodarcze, ministerstwo skarbu wydało zlecenie, idące w kierunku zrewidowania, oraz zróżniczkowania tabeli stawek średniej dochodowości, ustalonej dla wymiaru podatku dochodowego w 1924 r. i dotychczas niezmienionej. W związku z tym prowadzone są prace, dla ustalenia obecnych, przeciętnych norm dochodowości przedsiębiorstw handlowych.

ORGANIZACJA HURTOWNI WYROBÓW MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. W departamencie akcyz i monopoli ministerstwa skarbu rozważana jest obecnie sprawa organizacji hurtowni wyrobów monopolu spirytusowego.

Sprawa ta ma znaczenie zasadnicze, gdyż wskutek polepszenia jakości niektórych gaszającej często jakość wyrobów prywatnych, wzmogło się zapotrzebowanie na wyroby te w handlu detalicznym oraz odczuwa się pewien brak jej. Z drugiej strony zupełnie zrozumiałe jest, że hurtownie państwowe nie mają możności udzielania kredytu detalistom i restauracjom, wobec czego wskazanem jest utworzenie hurtowni komisowych.

WYCIECZKA TURECKA NA TARGACH POZNAŃSKICH. Targ Poznański otrzymał oficjalną wiadomość z ministerstwa przemysłu i handlu, że radca handlowy przy poselstwie polskiem w Konstantynopolu organizuje wycieczkę turecką do Polski, złożoną z przedstawicieli sfer gospodarczych. Wycieczka ta przybyć ma do Poznania dnia 6 maja i zabawi do dnia 8 godziny 1 po północy. Wycieczka składać się będzie z 20—25 osób.

WYTWÓRCY DRZEWNI NA TARGACH POZNAŃSKICH. Wytwórcy drzewni okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, pragnący wziąć udział w Targach Poznańskich muszą Zarządowi Targów jaknajrychlej przesłać zgłoszenia. Wedle informacji Izby, reprezentowane będą na Targach wszystkie główne wytwory tego działu przemysłu jak: meble, okna, futryny, klepki, beczki, skrzynki i skrzynie, sprzęty kuchenne i domowe, zabawki, piasty dzwona, posadzki, boazerje, listwy, szpule, kopyta, sztyfty i obcasy drewniane.

Ponadto poleca się przedsiębiorstwom w ich własnym interesie wystawić produkcję wełny drzewnej i wszelkich specjalności drzewnych z zakresu przemysłu mechanicznego i chemicznego.

POSIEDZENIE KOMITETU TARYFOWEGO PAŃSTW. RADY KOLEJOWEJ ODBYŁO SIĘ OSTATNIO W MIN. KOMUNIKACJI. Tematem obrad było zaopinjowanie opracowanego przez Ministerstwo Komunikacji projektu ulg taryfowych dla popierania eksportu kosztem specjalnego funduszu, przeznaczonego na ten cel przez Radę Ministrów.

Projekt ten, przedstawiony i uzasadniony przez Dyrektora Departamentu p. S. Kolakowskiego, spotkał się z przychylną opinją zebranych przedstawicieli sfer gospodarczych kraju.

Pozatem Komitet przeprowadził dyskusję nad wygłoszonem przez przewodniczącego sprawozdaniem o zmianach taryfowych, zaszłych w ostatnich miesiącach oraz przyjął do wiadomości sprawozdanie o stanie prac nad reformą taryfy, prowadzonych w specjalnie na ten cel zorganizowanym przy udziale stałej Komisji, wyłonionej z Komitetu Taryfowego.

PODWYŻKI CEN NA TOWARY DUMPINGOWE W NIEMCZECH. Stronnictwa rządowe w Reichstagu zgłosiły projekt ustawy, upoważniającej rząd Rzeszy do wprowadzenia podwyżek celnych na towary dumpingowe i to zarówno przy dumpingu walutowym jak i handlowym. Podwyżki te mają być zwrócone przedewszystkiem przeciwko krajom, które wydadzą podobne zarządzenie ze swej strony. Projekt powyższej ustawy komentowany jest w kołach parlamentarnych jako odpowiedź niemiecka na wprowadzoną niedawno przez Amerykę podwyżkę celną na żelazo niemieckie, które Amerykanie uważają za dumping, albowiem rząd niemiecki wypłaca specjalne premje wywozowe swoim producentom żelaza.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO NIEMIEC. Urząd Emigracyjny ostrzega robotników rolnych przed lekkomyślnem wyruszaniem za zarobkiem do Niemiec, z pominięciem P. U. P. P. i bez kontraktów należycie podpisanych w obecności urzędnika polskiego. Emigracja bowiem polskich robotników rolnych do Niemiec odbywa się na zasadzie układu, który rząd polski zawarł z Niemcami, a mającym na celu zapewnienie polskim robotnikom jaknajlepszych warunków pracy i opieki. Ponieważ wszystkie zapotrzebowania do pracy przysłane z Niemiec zostały już rozdzielone, w tym więc roku nikt z robotników nie będzie mógł wyjechać na zarobek.

Ci zaś wszyscy, którzy wbrew ostrzeżeniu Urzędu Emigracyjnego słuchają rad agentów pośredników i będą strali się przedostać nielegalnie do Niemiec, narażą się na znaczne straty i zawód, robotnicy bowiem nieposiadający paszportów i nieprawidłowych kontraktów nie będą przyjmowani do pracy, a wobec jej braku będą zmuszeni powrócić z niczem do miejsca swego zamieszkania.

ASFALT I RURY KANALIZACYJNE. Sezon na asfalt już się rozpoczyna, obroty narazie jednak małe. Tymczasowo daje się zauważyć pobyt na asfalt lany, używany do budowy i remontowania podwórz domowych. Około 60% zapotrzebowania na asfalt lany pokrywają fabryki krajowe, reszta przychodzi z zagranicy. Surowiec potrzebny do produkcji sprowadzany jest z Ameryki, Anglji i Niemiec. Żadnego gatunku asfaltu nie eksportujemy. Z początkiem kwietnia powstanie w Katowicach fabryka asfaltu prasowanego na zimno używanego do brukowania ulic, która używać będzie do produkcji wyłącznie surowców krajowych. Asfalt prasowany na gorąco sprowadzany jest wyłącznie z Włoch i Szwajcarji i zastosowany jest również do asfaltowania ulic. Cena ostatniego wynosi około 35 zł za metr kwadratowy przy 5 cm. grubości jezdni. Do kanalizacji używa się obecnie przeważnie rur cementowych, które są prawie równie trwałe, jak kamionkowe, a kalkulują się taniej. Największym odbiorcą na rury kamionkowe była do niedawna firma Ulen et Co„ jednak teraz przerzuciła się wyłącznie na rury cementowe.

Różne wiadomości

Humor Beethovena. Humor wielkiego twórcy dziewiątej symfonji przybierał czasami kształty dziwaczne. Beethoven czerpał dowcipy z anegdotek, które przeczytał w lipskiem piśmie muzycznem „Algemeine Musikalische Zeitung", przyczem, jeżeli uderzyło go pewne wyrażenie, to powtarzał je następnie przy każdej sposobności i trzeba było znać anegdotkę, z której wyrażenie to zaczerpnął, aby je zrozumieć.

Tak n. p. słysząc śpiewaka źle śpiewającego woła dość głośno, przyjaźnie uśmiechając się do niego: „Da capo"!

Złośliwość ta opierała się na anegdotce z paryskiego świata muzycznego. Wystąpił tam na koncercie kiepski śpiewak, o słabej piersi, porwawszy się przytem na wielką arję brawurową i był, oczywiście, wygwizdany. Jeden tylko, jedyny, ze słuchaczów zawołał głośno: „Da capo"!

Zarozumiały śpiewak usłyszawszy ten okrzyk uważał sobie za obowiązek arję powtórzyć, choć głos jego ginął wśród wrzasku i gwizdów publiczności. Gdy jednak skończył, a wrzaski przycichły, znów rozległ się głośno i uporczywie okrzyk: „Da capo"! Wówczas gniew publiczności zwrócił się przeciwko temu, który tak uporczywie domagał się powtórzenia arji przez niefortunnego śpiewaka, na co interpelowany odparł:

— Czego chcecie ode mnie? Ja chciałem, żeby ta kanalja pękła.

Beethovenowi tak podobała się ta anegdotka, że automatycznie powtarzał: „Da capo" — słysząc kiepskiego śpiewaka.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 31 marca 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·20
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	16·25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·50—0·51
Zieleniewski	18·25
Trzebinia	0·58
Pocisk	2·80
Górka	34·00
Siersza Górnicza	4·00—4·10
Elektrownia	38·50—40·00
Chodorów	117·00
Piasecki	13·90

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 31 marca 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Belgja	358·10—358·00—357·20
Londyn	43·47—43·58—43·36
Nowy Jork	8·93—8·95—8·91
Paryż	35·12—35·08—35·15—34·91
Praga	26·51—26·57—26·45
Szwajcarja	172·17—172·60—171·74
Włochy	41·10—41·20—41·00
Wiedeń	125·94—126·25—125·63

AKCJE:

Bank Dyskontowy	120·00
Bank Handlowy Warszawski	7·15—7·10
Bank Polski	131·00—132·50
Bank Zachodni	3·95
Zjedn. ziem. pol.	2·85
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	16·50—17·00
Strem	11·50
Siła i światło	95·50—97·00
Czersk	0·84—0·85
Częstocice	2·90
Michałów	0·61
Wysoka	6·75—7·25
Ćmielów	4·75—4·80
Firley	69·00
Wildt	0·18
Węgiel	97·00—95·[illegible]
Nobel	4·50—4·55
Lilpop	23·50—23·25—23·75
Modrzejów	7·85—8·00
Ostrowiec	81·50—83·00
Parowozy	0·86
Pocisk	2·25
Rudzki	1·65—1·70
Ursus	2·32—2·27
Starachowice	2·00—2·03
Żyrardów	17·50—17·75—17·65
Zawiercie	34·00—36·00—34·50
Borkowski	2·65
Spirytus	3·43

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA« Spółka z ogr. odp.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.